

MAGDALENA WRÓBLEWSKA

Wydział Artes Liberales UW, Państwowe Muzeum Etnograficzne
<https://orcid.org/0000-0002-2778-906X>

Kolonialny kompleks muzeum. Wyzwania dekolonizacji w Europie Środkowo-Wschodniej na przykładzie Muzeum Etnograficznego w Warszawie

The Museum Colonial Complex. Challenges of Decolonization in Central-Eastern Europe upon the Example of the State Ethnographic Museum in Warsaw

Abstract

The article concerns the beginnings of the history of the State Ethnographic Museum in Warsaw, which were interpreted in the perspective of decolonial museology. Using concepts such as “Polish colonial complex” and “internal European colonization”, the author points to the entanglement of the Museum and ethnography in the network of global colonialism, and at the same time describes the different situation of a country in the Central and Eastern Europe, which did not have the position of an empire and did not established overseas colonies. The last part of the article includes postulates for decolonial activities in museums in this region, where the colonial past and involvement is not as clear and unequivocal as in the case of Western colonial empires.

Keywords: the ethnographic museum; colonialism; decoloniality; European internal colonisation

Abstrakt

Artykuł dotyczy początków historii Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie, które zinterpretowane zostały w perspektywie dekolonialnych badań nad muzeami i kolekcjami. Używając pojęć takich, jak „polski kompleks kolonialny” i „wewnętrzna kolonizacja europejska”, autorka wskazuje na uwikłanie Muzeum i etnografii w sieć globalnego kolonializmu, a zarazem opisuje odmienną sytuację w kraju Europy Środkowo-Wschodniej, który nie miał pozycji imperium i nie posiadał zamorskich kolonii. W ostatniej części artykułu pojawiają się postulaty dotyczące działań dekolonialnych w muzeach tego regionu, gdzie kolonialna przeszłość i uwikłanie nie jest tak jednoznaczne, jak w przypadku imperiów kolonialnych Zachodu.

Słowa kluczowe: muzeum etnograficzne; kolonializm; dekolonialność; wewnętrzna kolonizacja europejska

O autorce

Magdalena Wróblewska – historyczka sztuki i muzeolożka zainteresowana problematyką dekolonialności. Adiunktka na Wydziale Artes Liberales Uniwersytetu Warszawskiego, dyrektorka Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie. Stypendium typu post-doc odbyła w Kunsthistorisches Institut in Florenz – Max-Planck-Institut i Staatliche Museen zu Berlin (2012–2014). W latach 2015–2021 kierowała badaniami w Muzeum Warszawy, a także kilkoma zespołami: w Dziale Badań nad Warszawą, Dziale Archeologicznym, Centrum Interpretacji Zabytku i Korczakianum. Była współkuratorką wystawy głównej *Rzeczy warszawskie*, odpowiadała za Gabinet Portretów. Prowadzony przez nią projekt *Skąd się biorą warszawiacy? Migracje do Warszawy w XIV–XXI wieku* w 2016 roku został nagrodzony Sybillą przez Narodowy Instytut Muzealnictwa

i Ochrony Zbiorów. W ramach projektu *City Museums and Multiple Colonial Pasts* w programie ECHOES (2020) opublikowała wraz z C. Ariese książkę *Practicing Decoloniality in Museums: A Guide with Global Examples* (2021). Autorka książek i artykułów na temat fotografii, między innymi: *Fotografie ruin, ruiny fotografii. 1944–2014* (2014, nagrodzona przez NIMOZ w konkursie „Muzeum widzialne”); *Obrazy pamięci i wiedzy. Fotograficzne reprodukcje dzieł w archiwach i narracjach historii sztuki* (2022, Nagroda Rektora UW). W 2023 roku odbyła staż badawczy w Department for Anthropology, Museum of Natural History, Smithsonian Institution w Waszyngtonie.

Dekolonizacja a Europa Środkowo-Wschodnia

Inwazja Rosji na Ukrainę z całą pewnością stała się katalizatorem intensywnej debaty na temat dekolonizacji w kontekście Europy Środkowo-Wschodniej. Od początku tej wojny, którą Timothy Snyder na łamach „New Yorker” nazwał kolonialną¹, ten region Europy, dotąd pomijany w globalnej dyskusji o kolonializmie i jego skutkach, znalazł się w centrum zainteresowania publicystów i badaczy. Pytania, które pojawiają się najczęściej w odniesieniu do krajów tego obszaru, obejmują zasadność użycia siatki pojęć takich jak: kolonializm, postkolonializm, dekolonizacja i dekolonialność do opisu ich sytuacji historycznej i współczesnej kondycji, zasadność adaptacji aparatu metodologicznego ukształtowanego na potrzeby badań zachodnich imperiów oraz ich zamorskich kolonii do analizy innych obszarów, a także potrzebę wypracowania nowych pojęć i narzędzi, które pozwoliłyby uchwycić specyfikę regionu.

Koncentrując się na przykładzie Polski, tę specyfikę można scharakteryzować przede wszystkim przez dwuznaczność jej kolonialnych uwikłań i zależności. Historycy od kilku dekad zwracają uwagę, że w różnych okresach historii terytorium Polski było podporządkowane sąsiadującym imperiom, których polityka nosiła znamiona kolonialnej: w zakresie eksploatacji ekonomicznej, narzucania języka i modelu edukacji, wzorców kulturowych, ograniczania swobód obywatelskich, ale także przymusowej pracy, czystek etnicznych czy ludobójstwa. Zarówno okres zaborów², okupacji niemieckiej w czasie II wojny światowej³, jak i status państwa satelickiego ZSRR⁴ (zwłaszcza w dobie stalinizmu) interpretowane są w kontekście globalnej polityki kolonializmu, której elementem była „wewnętrzna kolonizacja europejska”⁵. Zarazem jednak Polska w różnych momentach historii była aktywnym podmiotem tych procesów, wbrew utrwalonemu i powtarzanemu do dziś mitowi o jej „kolonialnej niewinności”⁶. Został on zbudowany na bazie klasycznych definicji kolonializmu, którego wyznacznikiem miało być posiadanie przez państwo europejskie zamorskich kolonii. Dziś rozumienie kolonializmu uległo znacznej przemianie – odnosi się raczej do globalnej sieci powiązań i relacji, w której rolę odgrywa nie tylko wspomniana wewnętrzna kolonizacja w ramach kontynentu europejskiego, lecz także złożona struktura uwikłań, powielania mechanizmów, imitacji wzorców oraz czerpania pośrednich korzyści.

W tym kontekście dokonywana jest reinterpretacja historii Polski. W dobie nowożytnej i okresie II Rzeczypospolitej polityka kolonialna prowadzona była na terytoriach dzisiejszej Ukrainy i Białorusi, a w różnych momentach historii do głosu dochodziły kolonialne ambicje i pragnienia, także w sferze kultury i nauki – i o tym w głównej mierze będzie traktował ten tekst. Podwójny status Polski jako podmiotu kolonizowanego i kolonizującego (nawet jeśli głównie w sferze fantazmatycznej) ma swe odbicie w niepewnej pozycji kraju i społeczeństwa zawieszonego pomiędzy Wschodem i Zachodem. W Polsce w różnych okresach

MAGDALENA WRÓBLEWSKA

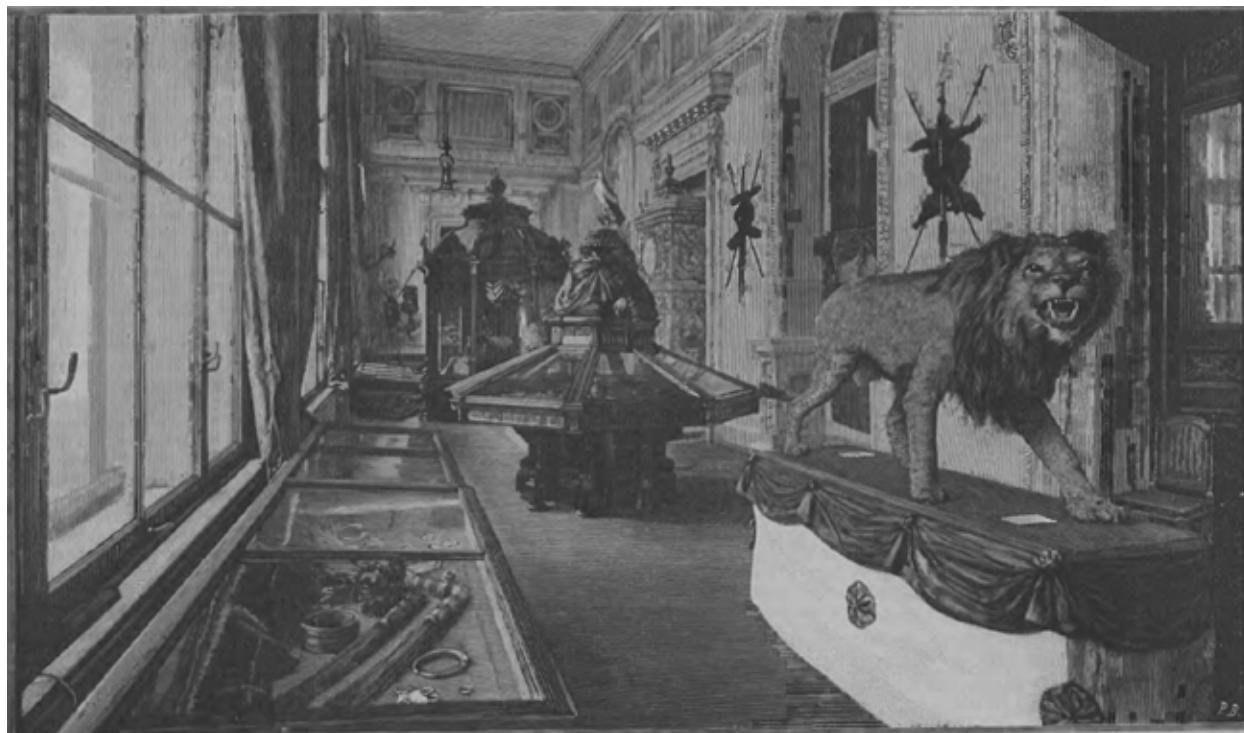
Kolonialny kompleks muzeum. Wyzwania dekolonizacji w Europie Środkowo- Wschodniej na przykładzie Muzeum Etnograficznego w Warszawie

Pamięci Piotra Piotrowskiego

historycznych aspirowano do zachodniego imperializmu i naśladowano charakterystyczne dla niego kolonialne wzorce i praktyki, ale zarazem ulegano orientalizującemu spojrzeniu Zachodu⁷, dla którego Polska zawsze była niedostatecznie europejska. Złożyło się to na specyficzny kolonialny kompleks, w ramach którego poczucie niższości powodowane w różnych momentach dziejów supremacją Niemiec, ale także Rosji, kompensowane było represjonowaniem niższych warstw społecznych⁸, a także mniejszości etnicznych, zwłaszcza Żydów, Białorusinów i Ukraińców⁹.

Kolonialny kompleks muzeum a wewnętrzna kolonizacja europejska

Zainspirowana refleksją Piotra Piotrowskiego¹⁰ chciałabym odnieść ów kolonialny kompleks nie do historii Polski, lecz do jej muzeów. O ile bowiem nie podjęłabym się jednoznacznych rozstrzygnięć w historycznej debacie na temat kolonialnego charakteru podporządkowania Polski sąsiadującym imperiom, które nie posiadały rozległych lub nawet żadnych zamorskich kolonii, to kolonialne uwikłania i analogie w przypadku muzeów wydają mi się bardziej trwale i materialne, łatwiej uchwytne zwłaszcza przez struktury i kolekcje – nawet jeśli nie były do tej pory przedmiotem systematycznych studiów. Wynika to w dużym stopniu z promieniowania ukształtowanego na Zachodzie mocnego imperialnego wzorca muzeum uniwersalnego i encyklopedycznej kolekcji; realizowany zgodnie z możliwościami mniejszych krajów o słabszej pozycji, utrwał on nie tylko pewną ideę, lecz także cały zespół muzealnych praktyk. O naśladowaniu imperialnej koncepcji *Über-Museum* czy *Universal Survey Museum* w warunkach powojennej Polski przez Stanisława Lorenza, jednego z najważniejszych muzealników tego czasu, pisałyśmy z Moniką Stobiecką¹¹, wskazując na trwałe konsekwencje jego polityki dla metod budowania kolekcji i wystaw w Muzeum Narodowym. Drugi ważny czynnik to przejmowanie wzorców zachodniej etnografii – głównie z ośrodków uniwersyteckich w Anglii i Niemczech – a wraz z nimi



Wystawa etnograficzna Leopolda Janikowskiego w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa („Tygodnik Ilustrowany”, nr 45, 8 września 1890, s. 300).

teorii i koncepcji, które legły u podstaw praktyk kolekcjonerskich i wystawienniczych. W tym tekście chciałabym przedstawić te zagadnienia na przykładzie sięgającej XIX wieku historii Państwowego Muzeum Etnograficznego¹², które kilka lat temu stało się przedmiotem moich badań i w którym od roku mam możliwość pracować wraz z zespołem na rzecz potrzebnej zmiany. Spojrzenie wstecz i refleksja nad historią pozwalają zrozumieć współczesne uwarunkowania instytucji, a także sformułować postulaty zmian, które nie są kalką zachodnich praktyk dekolonizacyjnych w muzeach.

Za datę założenia Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie uznaje się rok 1888. Ziemię Rzeczypospolitej były wówczas podzielone między zaborców, wskutek czego Warszawa stała się miastem na obrzeżach Imperium Rosyjskiego; jednocześnie europejski kolonializm był w rozkwicie, a etnografia kształtowała się jako autonomiczna dyscyplina naukowa, czemu towarzyszyło zakładanie muzeów etnograficznych w Europie i Ameryce Północnej. Początki tej placówki są charakterystyczne dla procesu kształtowania typu muzeum etnograficznego na Zachodzie, ale odbija się w nich również nieoczywista pozycja Polski, a dokładniej zaboru rosyjskiego, w globalnej sieci kolonialnych powiązań. Owe początki są bowiem ściśle powiązane z tak zwaną pierwszą polską ekspedycją do Afryki, którą w 1882 roku podjęli Stefan Szolc-Rogoziński, oficer rosyjskiej marynarki, oraz towarzyszący mu meteorolog Leopold Janikowski. Z wyprawy do Centralnej Afryki, a dokładnie Liberii, Gwinei i Kamerunu, Janikowski przywiózł obiekty, które dały początek kolekcji warszawskiego Muzeum Etnograficznego. Podczas

pobytu na Fernando Po, wyspie w Zatoce Gwinejskiej, Janikowski rozpoczął amatorskie badania etnograficzne ludu Bubi, zgłębiał ich obyczaje i strukturę społeczną, które potem opisał w artykule opublikowanym w paryskim „Biuletynie Naukowym Towarzystwa Geograficznego”¹³. Ta przemiana – z podróżnika, który zaczyna zbierać w terenie materiał i prowadzić obserwacje, w badacza, który publikuje swoje spostrzeżenia – nie była w tamtym czasie niczym wyjątkowym¹⁴. Przeciwnie, jest charakterystyczna dla początków dyscypliny, której kolejni przedstawiciele często odwoływali się do prac poprzedników, nawet jeśli prowadzone były one z amatorskich pozycji.

Figura podróżnika-uczonego amatora, charakterystyczna dla kulturowego kolonializmu¹⁵, nabiera nowych znaczeń w kontekście Europy Środkowo-Wschodniej. Cele ekspedycji Szolca-Rogozińskiego i Janikowskiego nie były bowiem wyłącznie poznawcze, zainspirowana została powszechnymi w tamtym czasie zainteresowaniami eksploracją i podbojem Afryki, obecnymi także w polskiej kulturze. Nieprzypadkowo Szolc-Rogoziński uzyskał finansowe wsparcie swej wyprawy od Bolesława Prusa i Henryka Sienkiewicza, a także Filipa Sulimierskiego, redaktora „Wędrowca”. Wciąż żywe były nadzieje na zdobycie nowych terytoriów. Celem było utworzenie miejsca, do którego mogliby emigrować polscy dysydenci. Szolc-Rogoziński ujawnił w swym dzienniku ukrytą, prawdziwą intencję wyprawy, czyli „utworzenie drugiej Wolnej Ojczyzny dla emigrantów z uciśnionego kraju”¹⁶. Janikowski potwierdził te zamiary w wydanej po latach przez Polską Ligę Morską i Kolonialną książce wspomnieniowej zatytułowanej *W dżunglach Afryki*:

Kiedy w 1880 roku poznałem Rogozińskiego i kiedy roztoczył on przede mną swoje plany badań naukowych oraz jeden z głównych celów, z konieczności ukrytych, a mianowicie wyszukanie odpowiedniego terenu dla kolonizacji polskiej, jako przyszłej ostoi dla tych, którym nie tylko materialnie, ale i duchowo było za ciasno pod rządami trzech naszych zaborców, – plan ten porwał mnie, i oddałem mu się całą duszą. Losy jednak, przeciwnie, nie pozwoliły nam tego planu przeprowadzić¹⁷.

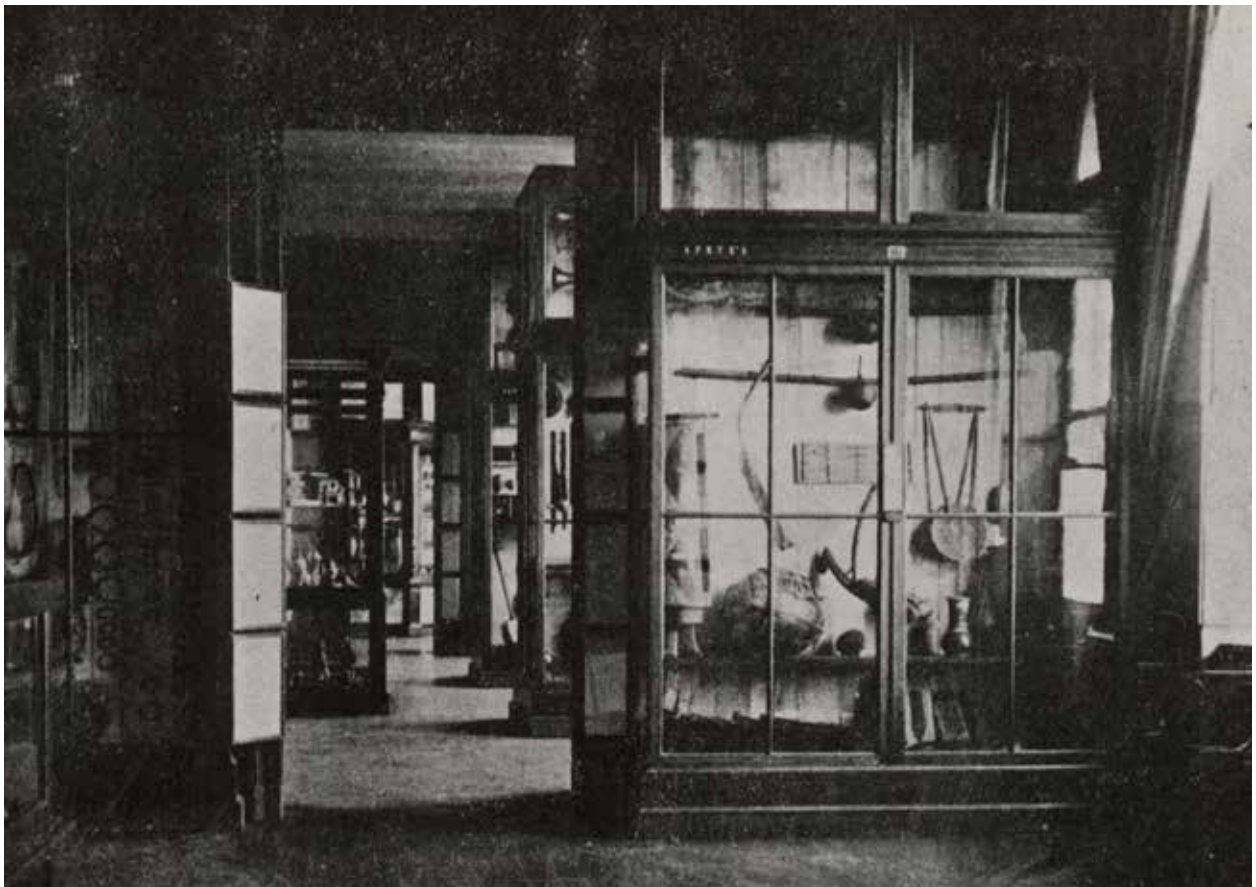
Wedle relacji podróżników w 1882 roku dzięki zakupom ziem od przywódców lokalnych społeczności zdołali założyć polską kolonię w Kamerunie. Nie uda się zapewne nigdy zweryfikować tego mitu, istotniejsza jednak wydaje się jego interpretacja w kontekście wspomnianego polskiego kompleksu kolonialnego. Podróżnicy z Polski, która od stu lat nie istniała jako suwerenne państwo i której terytorium znajdowało się pod zaborami trzech sąsiadujących imperiów, podjęli próbę kompensacji braku państwa kolonią w Afryce – miałaby ona pełnić także funkcję refugium dla politycznych dysydentów. Tylko pozornie paradoksem jest, że nie dostrzegli wówczas analogii między losem własnego państwa a sytuacją kolonizowanych krajów Afryki Środkowej. To właśnie kolonialny kompleks kraju pomiędzy Wschodem i Zachodem Europy nie pozwalał jej zauważyć, a stawką było przesunięcie Polski na mentalnej mapie na Zachód; służyły temu między



Fotografia z książki Wacława Korabiewicza *Żaglem do jogów* (Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, 1960).

innymi próby naśladowania, w bardzo ograniczonej skali i przy minimalnych możliwościach, kolonialnych praktyk imperiów. Oprócz podbojów nowych terytoriów należało do nich prowadzenie badań, kolekcjonowanie obiektów oraz zakładanie muzeów.

Po ustanowieniu przez Niemcy protektoratu w Kamerunie w 1885 roku Szolca-Rogoziński i Janikowski musieli szybko wyjechać. Postanowili wrócić do kraju, zatrzymując się w Londynie i Paryżu, gdzie wygłosili serię wykładów na temat swych odkryć. Zabrali ze sobą kolekcje zgromadzone w Kamerunie, Gabonie i na Fernando Po. Obiekty



Afryka na wystawie Muzeum Etnograficznego przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, sala nr 19 (fot. w: *Sprawozdanie Muzeum Przemysłu i Rolnictwa za 1937*, Warszawa 1938, Arch. PME I.19024_1).

16/ 805
m-p. S. U.

KATALOG
WYSTAWY ETNOGRAFICZNEJ
ŚRODKOWEJ AFRYKI

ZE ZBIORÓW
LEOPOLDA JANIKOWSKIEGO,

URZĄDZONEJ w GMACHU MUZEUM
PRZEMYSŁU i ROLNICTWA
W WARSZAWIE,

1890 r.



WARSZAWA.
DRUK S. ORGELBRANDA SYNÓW.

Krakowskie-Przedmieście Nr. 66.

1890.

zebrane przez Szolca-Rogozińskiego trafiły do Krakowa, gdzie znaczna ich część znajduje się do dziś, kolekcja Janikowskiego zaś, uzupełniona 1300 nabytkami z jego kolejnej wyprawy do Afryki w latach 1887–1889, znalazła się w kierowanym przez niego Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Zbiory tej instytucji, poprzedzającej powojenne Muzeum Kultur Ludowych, które nazwano następnie Państwowym Muzeum Etnograficznym, uległy zniszczeniu lub rozproszeniu w czasie wojny. Nie oznacza to jednak, że w tym momencie urywa się historia kolonialnych uwikłań kolekcji tej placówki. Przeciwnie, otwiera się jej nowy rozdział, w którym znaczącą rolę odgrywa resentment do kolonizujących ziemie polskie w XIX wieku i podczas II wojny światowej Niemiec¹⁸, a także marzenie o eksploracji Afryki.

Trwałość wzorców i praktyk

To ostatnie realizowali po wojnie liczni podróżnicy, którzy w nowych warunkach politycznych jeździli do państw afrykańskich, głównie tych o ustroju socjalistycznym, w ramach nawiązywanej przez PRL współpracy. W tym okresie jedną z najważniejszych postaci dla historii i kolekcji Muzeum Etnograficznego w Warszawie jest Wacław Korabiewicz – lekarz, reporter i podróżnik, który od 1943 roku podróżował po Afryce: Zambii, Rodezji Północnej (obecnie Zimbabwe) i Tanganicy (obecnie Tanzania). Korabiewicz studiował przed wojną na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie nie tylko medycynę, lecz także etnografię; w przeciwieństwie do dziewiętnastowiecznych podróżników miał narzędzia do prowadzenia badań podczas podróży, był przygotowany, by podjąć pracę zastępcy kustosa w King George V Memorial Museum. W 1954 roku został wypędzony z Tanganiki po wysyłce licznych eksponatów do ówczesnego Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie, jego korespondencja z muzeum na ten temat zachowała się w zbiorach. Obiekty, które przywoził, stanowią ważną część kolekcji afrykańskiej, a jego działalność jest przedmiotem nowych badań i interpretacji, w kontekście powojennej historii Muzeum Etnograficznego i procesu budowania utraconej w latach wojennych kolekcji.

Drugi czynnik, który przesądził o kształcie kolekcji warszawskiego Muzeum Etnograficznego po 1945 roku, to wspomniana już powojenna polityka kształtowana w dużej mierze przez Stanisława Lorenza, dyrektora Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków¹⁹. Wobec ogromu strat wojennych, zniszczeń i grabieży zbiorów muzealnych oraz kolekcji władze podjęły decyzję o ich upaństwowieniu, a następnie centralizacji. Celem tych działań było zgromadzenie rozproszonych w kraju zbiorów w kilku możliwie licznych i reprezentatywnych kolekcjach w wybranych placówkach. W ten sposób Muzeum Narodowe w Warszawie oraz Wawel wybrane zostały na centralne muzea sztuki, Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie stało się centralną kolekcją zbiorów etnograficznych, a w Poznaniu utworzono centralne

Muzeum Instrumentów Muzycznych. Do tych placówek przenoszono zbiory z innych miejsc w Polsce, a także kolekcje i obiekty pozyskiwane w ramach tak zwanych akcji zwózkowych, prowadzonych systematycznie przez Ministerstwo Ziem Odzyskanych od listopada 1945 do końca 1949 roku. Z ziem zachodnich, które przed wojną należały do Rzeszy, przewożono do centralnych placówek muzealnych poniemieckie zbiory, kolekcje z instytucji publicznych, jak również prywatne²⁰. Znaczna część obiektów z Afryki przechowywanych dziś w Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie ma poniemiecką proveniencję i przywieziona została ze składnic muzealnych z Bożkowie, Bydgoszczy, Pszczynie, Żeleźnie i Cieplicach. Powojenna polityka organizowania na nowo zbiorów muzealnych miała na celu realizację w trudnych warunkach zniszczeń i grabieży idei muzeum uniwersalnego, którego encyklopedyczna kolekcja potwierdza status i siłę państwa.

Przez wiele lat po wojnie nie było przestrzeni na dyskusję na temat modelu konkurencyjnego wobec muzeum uniwersalnego – podjął ją dopiero w 2010 roku Piotr Piotrowski²¹. Tym bardziej nie była możliwa krytyczna dyskusja na temat powojennych metod pozyskiwania eksponatów, które miały uczynić zadość wojennym stratom, a przy okazji pełniły funkcję odwetu za lata okupacji. Przejmowanie poniemieckiego mienia, centralizacja zbiorów, ale także budowanie ich w oparciu o dwuznaczną działalność podróżników realizowane były w imię rekompensaty spustoszeń w kolekcjach oraz misji ich uzupełniania, co przez wiele dekad pozwalało na zawieszenie etycznych rozważań i usprawiedliwienie etycznie wątpliwych działań. W swej książce *Muzeum krytyczne* z 2011 roku Piotrowski obnażył kryjący się za tymi praktykami kompleks, a przede wszystkim niemożność zaradzenia mu w sposób, jaki po wojnie wypracowało środowisko muzealnicze ze Stanisławem Lorenzem na czele. Jak napisał Piotrowski:

Muzeum Narodowe w Warszawie nie może konkurować z Prado czy Ermitażem, z Galerią Narodową w Londynie czy z Muzeum Sztuk Pięknych w Budapeszcie, nie może konkurować z Luvrem ani marką, ani zbiorami, ani atrakcyjnością miejsca²².

Ta niemożność dorównania wielkim uniwersalnym muzeom Zachodu wynika z długiej i trudnej sytuacji historycznej Polski jako podmiotu kolonizowanego, co opisane zostało w pierwszej części tego tekstu. Na przykładzie Muzeum Narodowego w Warszawie Piotrowski wnikliwie scharakteryzował podejmowane w stolicy historyczne próby budowy kolekcji uniwersalnej, które ze względu na ograniczenia ekonomiczne i przeciwności polityczne skazane były na porażkę, ale także trafnie określił współczesną kondycję instytucji, wciąż zorientowanej wokół zachodniego kanonu sztuki i kolekcji, by trwale potwierdzić swoją doń przynależność. Piotrowski postulował reorientację geograficzną, przeniesienie punktu ciężkości



Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie. Wyroby plemion afrykańskich z Kamerunu. Łódź królewska (model).

Źródło: „Ilustrowany Kurier Codzienny”,
Narodowe Archiwum Cyfrowe.

z tak zwanego Zachodu, dla którego miarą rangi muzealnej kolekcji jest liczba arcydzieł, na region Europy Środkowo-Wschodniej jako właściwy kontekst dla polskich muzeów. Grawitację ku zachodnim muzeom uniwersalnym postrzegał jako zagrożenie prowincjonalizacji. Z perspektywy studiów postkolonialnych, które w *Muzeum* krytycznym przywoływane są jedynie marginalnie²³, może ona być interpretowana w kategoriach autokolonizacji. Mimo że Piotrowski nie zajmował się w swej książce (sprzed już trzynastu lat) dekolonizacją muzeów, zainspirował moje rozważania o zjawisku, które określiłam jako kolonialny kompleks muzeum. Jego uwagi o orientacji polskich muzeów na Zachód i potrzebie zmiany kierunku, a w efekcie decentralizacji, otworzyły perspektywę nowej przyszłości, w ramach której Zachód nie stanie się oczywiście prowincją nowego centrum, lecz prowincją jedną z wielu, pośród innych.

Dekolonialne wyzwania i perspektywy

W Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie od kilkunastu miesięcy trwa proces rozpoznawania możliwych kolonialnych uwikłań instytucji, oparty na badaniach historii i kolekcji oraz dyskusjach na temat programu. Proces prowadzony jest z uwzględnieniem głosów osób zainteresowanych prezentowanymi w placówce obiektami i narracjami – w tym głosów przedstawicieli diaspory, osób uznających prezentowane dziedzictwo za własne, a także tych, które / którzy czują się bezpośrednio dotknięte / dotknięci przekazywaną na wystawach narracją. Wymienione poniżej zadania wynikają nie tylko z dekolonialnych teorii funkcjonujących w obrębie współczesnej muzeologii, lecz także z codziennych doświadczeń pracy tej placówki. Oto one:

1. Badanie historycznych uwikłań kolonialnych w instytucji oraz ich wpływu na teraźniejszość. Rozpoznanie i nazwanie nieoczywistych w przypadku Europy Środkowo-Wschodniej – wbrew stwierdzeniom o „kolonialnej niewinności” – kolonialnych uwikłań i zależności pozwala dostrzec ich kontynuację w teraźniejszości. W tym tekście na przykładzie początków powstania placówki pokazane

zostały nieoczywiste i złożone mechanizmy, które długo nie były interpretowane w powiązaniu z europejskim kolonializmem. Rozbiorowa historia, w której ulokowane są narodziny instytucji, kierowała uwagę na opresję wobec Polski i jej społeczeństwa, co utrudniało dostrzeżenie drugiej strony kolonialnego doświadczenia, a więc rzeczywistych i wymaginowanych prób podporządkowywania. Bez rozpoznania kolonialnej przeszłości nie można dostrzec jej pozostałości obecnych w używanym języku, narracji, strategiach wystawienniczych i programach edukacyjnych, a także praktykach związanych z kolekcją.

2. Badanie kolekcji i proveniencji obiektów. Pozwala ono zrozumieć, na czym polegało ciążenie ku imperialnym wzorcom i praktykom Zachodu, a zarazem odkryć odmienną sytuację tej części Europy (w której na przykład duża część obiektów z Afryki pochodzi z poniemieckich kolekcji). Odmienność sytuacji kolonialnej, wspomniany dualizm, gdzie Polska była zarówno ofiarą, jak i beneficjentem globalnego kolonializmu, widoczny jest już na przykładzie pierwszych kolekcji Janikowskiego i Szolca-Rogozińskiego. Składały się na nie w dużej mierze przedmioty codziennego użytku, co odzwierciedla ambiwalentny status polskich podróżników do Afryki. Z jednej strony postrzegani byli przez pryzmat europejskich kolonizatorów, nawet jeśli nie przyjeżdżali z oddziałami wojsk, z drugiej zaś nie mieli możliwości rabunku najcenniejszych obiektów, jak Brytyjczycy w pałacu w Beninie czy Francuzi w Dahomeju. Nabywanie dóbr kultury w sytuacji nierównych sił i kapitału, także symbolicznego, zawsze należy traktować podejrzliwie. Dotyczy to także pozyskiwanych przez etnografów podczas badań obiektów pochodzących z Polski.

3. Wypracowanie długofalowej strategii, która uwzględni geograficzne usytuowanie i historyczne uwarunkowania instytucji. Taka strategia powinna określić relację wobec Zachodu i zachodniego wzorca muzeum etnograficznego, kładąc nacisk na lokalną specyfikę. Osadzenie w kontekście Europy Środkowo-Wschodniej pozwoli przepracować kolonialny kompleks muzeum, uczynić z kolekcji, która nie może się równać ze zbiorami Musée du quai Branly – Jacques Chirac, Pitt Rivers Museum czy Humboldt Forum, punkt wyjścia do mniej oczywistych opowieści. W tych historiach granica między podmiotem kolonizującym a kolonizowanym zaciera się, a upragnione kolekcje z zamorskich kolonii pozyskiwane są po wygranej wojnie od sąsiedniego kraju, który w różnych momentach dziejów wchodził w rolę naszego kolonizatora. Historie te dają możliwość podjęcia praktyk dekolonialnych niebędących kalką rozwiązań i praktyk zachodnich muzeów, uwzględniających fakt, że istotniejszym w tym kontekście historycznym wyzwaniem będzie raczej dekolonizacja epistemiczna niż restytucja, gdyż obiektów, które mogłyby jej podlegać, w polskich muzeach nie znajdzie się zapewne wiele. Celem jest zatem wypracowanie praktyk, które będą odpowiedzią na problemy aktualne w kontekście historii i współczesności muzeum etnograficznego w tej części Europy.

Przypisy

- ¹ Timothy Snyder, *The War in Ukraine is a Colonial War*, „New Yorker”, 28.04.2022.
- ² Kristin Kopp, *Reinventing Poland as Colonial Territory in the Nineteenth Century: Gustav Freytag's Soll und Haben as Colonial Novel*, [w:] *Germans, Poland and Colonial Expansion to the East, 1850 through the Present*, red. Robert L. Nelson, Palgrave Macmillan, New York 2009, s. 11–37; Kristin Kopp, *Germany's Wild East: Constructing Poland as Colonial Space*, University of Michigan Press, Ann Arbor 2012.
- ³ Jürgen Zimmerer, *Holocaust und Kolonialismus. Beitrag zu einer Archäologie des genozidalen Gedankens*, „Zeitschrift für Geschichtswissenschaft” 2003, t. 51, nr 12, s. 1098–1119.
- ⁴ Madina Tlostanova, *Postsocialist ≠ postcolonial? On post-Soviet imaginary and global coloniality*, „Journal of Postcolonial Writing” 2012, t. 48, nr 2, s. 130–142; Madina Tlostanova, *Between the Russian/Soviet dependencies, neoliberal delusions, dewesternizing options, and decolonial drives*, „Cultural Dynamics” 2015, nr 2, s. 267–283.
- ⁵ Jedna z wykładni tego pojęcia dostępna jest w publikacji *Keywords ECHOES* w projekcie *European Colonial Modalities in Entangled Cities (ECHOES)*: Małgorzata Głowacka-Grajper, *Internal Colonisation*; <https://keywordsechoes.com/internal-colonisation>, dostęp: 14.10.2024.
- ⁶ Matthew Rampley, *Decolonizing Central Europe: Czech Art and the Question of 'Colonial Innocence'*, „Visual Resources” 2021, t. 37, nr 1, s. 1–30.
- ⁷ K. Kopp, *Germany's Wild East*, dz. cyt.; Liesabeth van de Grift, *Theories and Practices of Internal Colonization. The Cultivation of Lands and People in the Age of Modern Territoriality*, [w:] *Governing the Rural in Interwar Europe. Routledge Studies in Modern European History*, red. L. van de Grift, A. Ribi Forclaz, t. 48, Routledge, London 2018, s. 68–92.
- ⁸ Tomasz Zarycki, *Poland and the East*, [w:] *Understanding Central Europe*, red. Marcin Moskaiewicz, Wojciech Przybylski, Routledge, London 2018, s. 81–85.
- ⁹ Grażyna Borkowska, *Polskie doświadczenie kolonialne*, „Teksty Drugie” 2007, nr 4, s. 15–24; Bogusław Bakula, *Polska i kolonialna przeszłość dzisiaj*, „Nowa Krytyka” 2011, nr 26–27, s. 145–180; Jan Sowa, *Fantomowe ciało króla. Peryferyjne zmagania z nowoczesną formą*, Universitas, Kraków 2011; Claudia Snochowska-Gonzalez, *Post-colonial Poland. On an Unavoidable Misuse*, „East European Politics & Societies and Cultures” 2012, t. 26, nr 4, s. 708–723; *Polska wschodnia i orientalizm*, red. Tomasz Zarycki, Scholar, Warszawa 2013.
- ¹⁰ Piotr Piotrowski, *Muzeum krytyczne*, Rebis, Poznań 2011.
- ¹¹ Magdalena Wróblewska, Monika Stobiecka, *Interweaving colonialities in CEE universal survey museum: the case of the Ancient and Medieval Galleries in the National Museum in Warsaw*, tekst złożony do tomu: *Decolonial Museology Re-centered: Thinking Theory and Practice through East-Central Europe*, red. Erica Lehrer, Joanna Wawrzyniak, Łukasz Bukowiecki, De Gruyter [seria „Museum and Narrative”].
- ¹² Pełna nazwa instytucji od 1964 do dziś to Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie. W latach 1945–1955 było to Muzeum Kultur Ludowych, od 1955 do 1964 Muzeum Kultury i Sztuki Ludowej. Przed wojną kolekcja etnograficzna gromadzona była w Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie, dokąd została przeniesiona z istniejącego od 1888 do 1892 przy warszawskim Ogrodzie Zoologicznym Muzeum Etnograficznego.
- ¹³ Leopold Janikowski, *L'île De Fernando-Poo, Son Etat Actuel Et Ses Habitants*, „Bulletin De La Société De Géographie” 1886, nr 7, s. 563–589.
- ¹⁴ Han F. Vermeulen, Fabiana Dimpflmeier, Maria Beatrice Di Brizio, *Early Ethnographers in the Long Nineteenth Century: Call for References*, [w:] *Bérose – Encyclopédie internationale des histoires de l'anthropologie*; <https://www.berose.fr/article3312.html?lang=fr>, dostęp: 31.10.2024.
- ¹⁵ Jill Fittzell, „Cultural Colonialism and Ethnography: European Travellers in Nineteenth Century Ecuador. University of British Columbia” (praca doktorska), 1994; <https://open.library.ubc.ca/soa/cIRcle/collections/ubctheses/831/items/1.0088252>, dostęp: 10.10.2024. Andrew Hammond, *Imagined Colonialism: Victorian Travellers in South East Europe*, „Nineteenth-Century Contexts” 2006, t. 28, nr 2, s. 87–104; Vikram Singh Amarawat, *Cultural Imperialism and Travel Writing: Glimpses of Richard Burton's Travelogue*, „Proceedings of the Indian History Congress” 2016, nr 77, s. 644–650.
- ¹⁶ Henryk Bagiński, *The Sixtieth Anniversary of Rogozinski's Expedition to the Cameroons*, „The Royal Geographical Society” 1944, t. 103, nr 1–2, s. 72–75.
- ¹⁷ Leopold Janikowski, *W dżunglach Afryki. Wspomnienia z polskiej wyprawy afrykańskiej w latach 1882–1890*, Wydawnictwo Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Warszawa 1936.
- ¹⁸ Por. J. Zimmerer, *Holocaust und Kolonialismus...*, dz. cyt.
- ¹⁹ O tym więcej: M. Wróblewska, M. Stobiecka, *Interweaving colonialities in CEE...*, dz. cyt.
- ²⁰ Lidia Małgorzata Kamińska, *Wawelska i warszawska – największe powojenne składnice przemieszczanych dóbr kultury w Polsce*, „Muzealnictwo” 2017, t. 58, s. 249–256; Lidia Małgorzata Kamińska, *Powojenne składnice przemieszczanych dóbr kultury w Polsce. Przyczynek do dalszych badań*, „Muzealnictwo” 2016, t. 57, s. 74–80.
- ²¹ Obejmując funkcję dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, Piotr Piotrowski zaproponował koncepcję programową, która była wyzwaniem dla wizji realizowanej przez Lorentza i kolejnych dyrektorów.
- ²² Piotr Piotrowski, *Muzeum krytyczne*, dz. cyt., s. 71.
- ²³ Refleksję postkolonialną w odniesieniu do naszego regionu Piotrowski podjął w wydanej po jego śmierci książce *Globalne ujęcie sztuki Europy Wschodniej*, Rebis, Poznań 2018, zwłaszcza rozdział 3: *Wschodnioeuropejskie peryferie artystyczne w obliczu teorii postkolonialnych*, s. 57–87.